

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA W UZDROWISKU

8.06.2013 r. w Teatrze Letnim w Ciechocinku odbyła się ogólnopolska konferencja poświęcona tematyce muzykoterapii. Organizatorami tego wydarzenia byli: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, Katedra i Zakład Muzykoterapii Collegium Medicum im. L. Rydygiera w Bydgoszczy, Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka oraz Urząd Miejski w Ciechocinku. Na deskach teatru zaprezentowało się szesnastu wykładowców z całej Polski. Pojawili się licznie zebrani goście, także władze miasta - m.in. Burmistrz Leszek Dzierżewicz oraz radni. Z kolei w godzinach wieczornych w parku Zdrojowym odbył się koncert Orkiestry im. Johanna Straussa pod przewodnictwem Marka Czeaka. Przed rozpoczęciem koncertu dyrygent został mile zaskoczony przez Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka. Prezes Marian Gawinecki oraz wiceprezes Jerzy Sobierajski wręczyli muzykowi medal im. prof. Leonarda Lorentowicza za wybitne zasługi dla Uzdrowiska Ciechocinek.

Z kolei o przebiegu konferencji opowiedział mi Marian Gawinecki - kierownik Zakładu Przyrodoleczniczego w 22 Wojskowym Szpitalu Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjnym w Ciechocinku, prezes TPC.

- Jaki cel przyświecał organizacji konferencji „Znaczenie muzykoterapii w procesie leczenia uzdrowiskowego i rehabilitacji” i skąd pomysł, by poruszyć właśnie ten temat?

- Konferencja, która miała miejsce w Ciechocinku była pierwszą tego typu konferencją o charakterze ogólnopolskim, która miała udowodnić i przekonać lekarzy, psychologów, a nawet i muzykologów, że taką formę terapii możemy zastosować z wielkim powodzeniem w leczeniu uzdrowiskowym. Idea organizacji tego typu wykładów rodziła się w głowie profesora Kubiaka i mojej od wielu lat. Muzykoterapia powinna stać się integralną częścią leczenia uzdrowiskowego. Ona na dzień dzisiejszy jest stosowana w wielu miejscach, jednak cały czas zbyt rzadko. Chcieliśmy zwrócić uwagę ludzi na tego typu terapię.

- Czy w ciechocińskich uzdrowiskach stosuje się tę formę terapii?

- Oczywiście, że tak. Na przykład w naszym Szpitalu Wojskowym. Dzięki muzykoterapii pomagamy pacjentom wychodzić ze stresu, ciężkich przeżyć, chociażby żołnierzom, którzy wracają z misji w Afganistanie. Tę formę terapii stosujemy także, lecząc pacjentów po zawałach mięśnia sercowego, po operacjach kardiologicznych. Także ta forma jest, ale jako forma relaksacyjna, wyciszająca, połączona z odpowiednimi technikami psychoterapeutycznymi, które pozwalają wyprowadzić pacjentów z depresyjnego stanu. Tutaj zaznaczę, że muzykoterapia to oczywiście forma uzupełniająca leczenie, wspomagająca inne terapie.

- Podczas konferencji prelekcje wygłosili wykładowcy z całej Polski. Które z wystąpień zawierały Pana zdaniem najcenniejsze tezy?

- Wszystkie referaty podkreślały wielką wagę muzy-

koterapii dla pacjentów. Z mojej perspektywy niezwykle ważny był wykład dr Elżbiety Galińskiej - kierownik Pracowni Muzykoterapii w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, która zwróciła uwagę na znaczącą rolę muzykoterapii w rehabilitacji neurologicznej. Z kolei dr Anna Gluska z Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego poruszyła ważny temat wpływu muzyki na sfery funkcjonowania człowieka. Te referaty wychodziły poza przyjęte normy, z którymi do tej pory się stykaliśmy. Natomiast prof. Wojciech Pospiech z Bydgoszczy pokazał ćwiczenia oddechowe, stawiając na formy pogranicza słowa i śpiewu. Tutaj tak naprawdę musiałbym wymienić wszystkie referaty wygłoszone podczas konferencji, bo wszystkie wносиły coś nowego na temat tej formy oddziaływania leczniczego.

- W konferencji uczestniczyła Pani Jadwiga Zakrzewska - Poseł na Sejm RP...

- Tak, Pani Poseł była przed konferencją moją pacjentką. Zresztą jest naszym częstym gościem, lubi przyjeżdżać do Szpitala Wojskowego. Wraz z profesorem Kubiakiem zaprosiliśmy Panią Jadwigę, aby uczestniczyła w konferencji. Spośród wielu zaproszonych posłów, tylko ona reprezentowała tę grupę. Była to swego rodzaju nobilitacja dla nas, gratulowała nam wysokiego poziomu konferencji.

- Czy organizatorzy planują wydanie jakichś publikacji obrazujących tezy, które padły podczas konferencji?

- Oczywiście, że tak. Jesienią planujemy wydać kolejne, już trzecie Zeszyty Naukowo-Historyczne TPC. Będzie to swoiste podsumowanie konferencji. Korzystając z okazji, chciałbym serdecznie podziękować profesorowi Szymonowi Kubiakowi za przewodnictwo naukowe. Bez jego zaangażowania ta konferencja nie doszłaby do skutku. Podziękowania składam także członkom Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka i Urzędowi Miasta. Wspólnymi siłami udało się zorganizować wspaniałe wydarzenie.



Prezes TPC M. Gawinecki oraz wiceprezes J. Sobierajski wręczyli M. Czeaka medal im. prof. L. Lorentowicza